

Prywatny sektor przemysłu i handlu deklaruje pełną współpracę z Rządem

Premier Cyrankiewicz zapowiada:

jasne rozgraniczenie działalności trzech sektorów gospodarczych

WARSZAWA (PAP).
Premier Józef Cyrankiewicz przyjął na dłuższej audyencji w Prezydium Rady Ministrów, przedstawicieli Izby Przemysłowo-Handlowej.
Z ramienia samorządu gospodarczego obecni byli: prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie Mieczysław Hartwig, prezes Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich Stefan Barcikowski, prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Ło-

**Pod przewodnictwem Prezydenta R. P.
obradowała Rada Państwa**

WARSZAWA (PAP).
Na posiedzeniu Rady Państwa, które odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Rzeczypospolitej, rozpatrywano sprawy, wynikające z ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla rządu w zakresie zwalczania drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym, oraz w przedmiocie powoływania społecznej komisji kontroli cen.
Na tymże posiedzeniu Rada Państwa powierzyła wicemarszałkowi ob. Barcikowskiemu obowiązek powołania komisji dla zbadania sytuacji osiedleńczej w woj. olsztyńskim.

**Cenny ładunek radu
przybył do Polski**

WARSZAWA (P. R.).
W ramach darów UNRRY przybył do Polski statek kanadyjski, który przywiózł cenny ładunek 3 11/1000 gr radu wartości 90 000 dolarów. Przejęcia cennego ładunku dokonał minister zdrowia. Transport ten stanowił pierwszą część przysłanego radu. Ładunek radu przesłano do Warszawy.

**Minister Dybowski
otworzył Ogólnopolską Wystawę Plastyki w Poznaniu**

W czwartek 5 bm. punktualnie o godz. 12-tej odbyło się w poznańskim Pałacu Targowym uroczyste otwarcie III Ogólnopolskiej wielkiej Wystawy Plastyki. Z okazji tej wygłosił przemówienie przybyły specjalnie do Poznania minister Kultury i Sztuki R. P. St. Dybowski — w obecności reprezentantów władz miejscowych i licznie zebranej elity kulturalnej miasta. Minister zwrócił uwagę, że III Ogólnopolska Wystawa odbywa się na terenie Targów Poznańskich. W miejscu, gdzie niedawno znajdowały się ekspozycje przemysłu polskiego, chlubnie świadczące o dynamice gospodarczej odrodzonego państwa — oglądamy obecnie ekspozycje kultury duchowej. Fakt, że wystawa odbywa się w Poznaniu, podkreśla dobitnie rolę miasta jako ośrodka promieniującego kulturą polską na Ziemię Zachodnią. Wystawa — zaznaczył Minister — jest świadectwem życia i rozwoju twórczości plastycznej w Polsce, o czym przekonuje już choćby narastająca ilość prac. Rola państwa w stosunku do sztuki polega na popieraniu twórczości i zorganizowaniu mecenatu zbiorowego dla pełnej swobody, wypowiedzi artystycznej twórcy. Imieniem świata plastycznego wygłosił przemówienie prof. J. Wolff, wiceprezes w zarządzie głównym Związku Zawodowego Polskich Artystów Plastyków.

Na podkreślenie zasługuje punktualność, z jaką uderza w porównaniu z niejedną podobną imprezą. Po zakończeniu części oficjalnej publicz-

**Brytyjski minister lotnictwa
wyraża uznanie
dla bohaterów lotników polskich**

LONDYN (obsł. wł.).
W odpowiedzi na zapytanie jednego z posłów brytyjski minister lotnictwa złożył w środę w Izbie Gmin następujące krótkie sprawozdanie w sprawie roli jaką lotnictwo polskie odegrało w bitwie o W. Brytanię.

Dwa polskie dywizjony myśliwskie — powiedział minister — oraz 2 polskie dywizjony bombowe brały udział w bitwie o W. Brytanię, a ponadto 68 polskich lotników służyło w myśliwskich dywizjonach angielskich. Dane dotyczące ilości samolotów nieprzyjacielskich, straconych podczas bitwy, nie mówią nic o narodowości zwyciężczych pilotów, ale według danych zebranych przez dowództwo polskie, lotnicy polscy zestrzelili 207 niemieckich bombowców podczas bitwy o W. Brytanię. Jest zatem rzeczą jasną — oświadczył brytyjski minister lotnictwa — że lotnictwo polskie przyczyniło się w sposób niezwykle ważny do naszego zwycięstwa nad niemiecką Luftwaffe. Wszyscy lotnicy brytyjscy zarówno oficerowie jak i żołnierze zgodnie stwierdzają, że Polacy wykazali podczas tej bitwy niezwykle poświęcenie.

dzi Karol Bajer, wiceprezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie Stefan Kuhn, doradca ekonomiczny urzędującej Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie dr Tadeusz Sławiński, dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni mgr Józef Kawczyński i dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie — Andrzej Czarnecki.

**PREZES HARTWIG DEKLARUJE
PEŁNĄ WSPÓŁPRACĘ**

Prezes Hartwig zadeklarował Premierowi w imieniu wszystkich Izb Przemysłowo-Handlowych całkowitą współpracę z władzami państwowymi. Jednocześnie zwrócił się z prośbą, by we wszystkich sprawach gospodarczych, które wiążą się z działalnością sektora prywatnego, Rząd zechciał korzystać z oficjalnych opinii i wniosków samorządu gospodarczego. Poza tym zakomunikował, że samorząd gospodarczy jest obecnie w trakcie opracowywania programu gospodarczego, odnoszącego się do sektora prywatnego. Program ten, po jego całkowitym wykończeniu będzie przedłożony Premierowi z prośbą o wspólne jego przedyskutowanie.

**WSPÓŁPRACA TRZECH SEKTORÓW
JEST KONIECZNA**

Dr Tadeusz Sławiński scharakteryzował główne wytyczne opracowywanego przez Izby Przemysłowo-Handlowe programu gospodarczego dla sektora prywatnego. Główne tezy omawianego programu opierają się na konieczności wzajemnej współpracy gospodarczej wszystkich trzech sektorów w państwie, uwzględniając w pierwszym rzędzie problem planowania wzrostu wytwórczości przemysłowej oraz konieczność rentownej działalności we wszystkich trzech sektorach

ność rozpoczęła oglądanie malarstwa, rzeźbiarstwa i grafiki. Recenzje, ze względu na bardzo liczne ekspozycje wystawy, ukażą się w następnych numerach „Głosu Wielkopolskiego”. (fmn)

**Węgry nie mają zamiaru
sprzedawać swojej wolności za dolary**

LONDYN (obsł. wł.).
Na wspólnym posiedzeniu węgierskiej partii komunistów i socjal-demokratycznej minister transportu wyraził w środę ubolewanie rządu węgierskiego z powodu powstrzymania przez Stany Zjednoczone dalszych kredytów dla Węgier. „Ale — dodał węgierski minister transportu — nie mamy zamiaru sprzedawać swojej

**Izba Gmin przeciw deportowaniu żołnierzy polskich
do Niemiec**

LONDYN (OBSŁ. WŁ.).
W Izbie Gmin zapytano wczoraj po południu brytyjskiego ministra spraw wojskowych w sprawie deportowania z W. Brytanii do Niemiec pewnej ilości członków b. Polskich Sił Zbrojnych. Minister spraw wojskowych powiedział, że w W. Brytanii znajduje się około 5 tys. żołnierzy polskich, którzy ani nie chcą powrócić do Polski,

**Układ anglo-radziecki
nie pozwala W. Brytanii na odrębny pokój z Niemcami**

WARSZAWA (P. R.).
Korespondent agencji Reutera omawiając oświadczenie senatora Vandenberg, że Stany Zjednoczone podpiszą może wkrótce odrębne traktaty pokojowe z Niemcami i Austrią, stwierdza, iż postanowienia układu anglo-radzieckiego wykluczają ewentualność podpisania przez Wielką Brytanię odrębnego traktatu z Niemcami.

Niezwykła susza spowoduje straty w zbiorach

LONDYN (Obsł. wł.).
Z kilku krajów europejskich nadeszły wiadomości w sprawie perspektywy tegorocznych zbiorów. Niektóre z tych wiadomości są niepokojące. Dania przechodzi przez najgorszy okres suszy od 40 lat. Władze amerykańskie w Niemczech obawiają się, że

— jako jedynej możliwości wzrostu dochodu społecznego i podniesienia stopy życiowej wszystkich obywateli.

**ROZGRANICZENIE DZIAŁALNOŚCI
SEKTORÓW BĘDZIE CORAZ
WYRAŹNIEJSZE**

W związku z powyższymi oświadczeniami premier Cyrankiewicz podkreślił potrzebę bliższego przedyskutowania omawianego programu. Poza tym Premier zaznaczył, iż Rząd nie ma zamiaru zmieniać dzisiejszego modelu gospodarczego. Rząd zdaje sobie sprawę z wielu dzisiejszych jeszcze trudności, dotyczących współpracy sektora państwowego, spółdzielczego i prywatnego. Po przezwyciężeniu aktualnych trudności następować będzie coraz jasniejsze ustalenie zakresu działalności i współpracy wszystkich sektorów gospodarczych w państwie. Poglądy samorządu przemysłowo-handlowego będą przez rząd brane pod uwagę pod warunkiem, że realizacja tych postulatów będzie miała swoje pokrycie w działalności przedsiębiorstw reprezentowanych przez Izby.

**PRZEMYSŁ PRYWATNY PROSI
O SUROWCE, HANDEL —
O UDZIAŁ W KONTROLI**

Z kolei prezes Hartwig złożył krótkie sprawozdanie z obecnej sytuacji w prywatnym przemyśle, omawiając w szczególności akcję nacjonalizacji przedsiębiorstw, wykonanie przez Izby zarządzenia ministra przemysłu i handlu o odnośne organizowania przez Izby przymusowych zrzeszeń przemysłu prywatnego, oraz trudności w zakresie zaopatrzenia przemysłu prywatnego w surowce. Te ostatnią sprawę premier Cyrankiewicz obiecał poprzeć i możliwie pozytywnie rozwiązać na terenie państwowych resortów gospodarczych.

Prezes Barcikowski omówił obecną sytuację w handlu prywatnym. Naczelna Rada Zrzeszeń Kupieckich łącznie z Samorządem Gospodarczym popiera jedynie handel jawny i legalnie prowadzony. Kupiectwo zorganizowane przyłącza się całkowicie do aktualnej obecnie akcji zwalczania spekulacji i zwykłej cen. Na życzenie ministra Minca — Izba Przemysłowo-Handlowa łącznie z Naczelną Radą Zrzeszeń Kupieckich, opracowała cztery projekty rozporządzeń wykonawczych do dekretu o zwalczaniu spekulacji. Z uwagi na bardzo daleko idące represje i kary przewidziane w dekreście, w opracowaniach tych Samorząd Gospodarczy podkreśla konieczność uwzględnienia we wszystkich komisjach kontroli cen czynnika fachowego.

wolności i nie chcemy, aby Węgry stały się drugą Grecją albo Turcją.”

LONDYN (obsł. wł.).
Korespondenci z Waszyngtonu donoszą, że zarówno republikanie jak i demokratyczni członkowie Kongresu domagają się rozpatrzenia sprawy Węgier na forum Zjednoczonych Narodów. Węgierscy posłowie w Waszyngtonie i Szwa-

ani nie chcą zgodzić się na wstąpienie do Korpusu Przysposobienia Cywilnego.

Niektórzy z posłów oświadczyli, że deportowanie żołnierzy polskich do Niemiec jest zarówno niesprawiedliwe jak i nielegalne, zgodnie bowiem z prawem brytyjskim nikogo nie wolno zmuszać do wyjazdu do kraju, z którego nie pochodzi.

Minister spraw wojskowych odpowiedział, że nie stoi na przeszkodzie, aby żołnierze ci mogli emigrować, gdzie im się podoba, jeśli pozwalają im na to ich prywatne środki materialne.

Korespondent agencji Reutera przypomina, że na zjeździe Partii Pracy w Marget minister Bevin podkreślił, iż przywiązuje wielkie znaczenie do wyników konferencji listopadowej Rady Ministrów spraw zagranicznych Czterech Mocarstw. Wskazuje to, że rząd brytyjski trzyma się koncepcji podpisania pokoju wspólnie przez wszystkie cztery Wielkie Mocarstwa.

brak opadów deszczowych w ostatnich miesiącach może spowodować poważne straty w zbiorach. Susza dała się również we znaki w Rumunii, gdzie coraz częściej słyszy się obawy, że zbiory będą kiepskie. Na skutek braku paszy wiele bydła musiano zabić.

**Uroczystości Bożego Ciała
w Warszawie
z udziałem Prymasa Polski**

WARSZAWA (PAP).
Wspaniała pogoda w dniu 5 bm. nadała piękną oprawę uroczystościom święta Bożego Ciała w stolicy. Już od wczesnych godzin ze wszystkich warszawskich kościołów ścigały barwne procesje ze sztandarami, chorągwiemi, obrazami i ustawiały się przed kościołem św. Józefa na Krakowskim Przedmieściu, który obecnie spełnia funkcje katedry. Przed kościołem zajęła miejsce kompania honorowa Wojska Polskiego z orkiestrą. Uroczystą mszę św. celebrował ks. biskup Majewski, po czym przy śpiewach pieśni religijnych wyruszyła procesja, poprzedzana przez sodaliczki, Lactwa zakonne, kompanię honorową Wojska Polskiego. W otoczeniu licznych duchowieństwa pod baldachimem, prowadzony przez ministra komunikacji Rabanowskiego i wiceministra obrony narodowej gen. Jaroszewicza, prowadził procesję ks. Kardynał Hlond, Prymas Polski.

**W Łowiczu
z udziałem Prymasa Anglii**

ŁÓDŹ (PAP).
Wyjątkowo wspaniale wypadły doroczne uroczystości Bożego Ciała w Łowiczu, a szczególnie procesja, w której udział wzięła ludność okolicznych wsi w strojach regionalnych. Do Łowicza przybyły liczne wycieczki z Warszawy i Łodzi. Procesja, która obeszła ołtarze ustawione na Starym Rynku, przylgłały się tłumy wycieczkowiczów i miejscowej ludności. Liczba wiernych, biorących udział w uroczystościach, wynosiła kilkanaście tysięcy osób.

W procesji wziął również udział przybyły do Polski — prymas Anglii ks. kardynał dr Gryffin w towarzystwie ks. biskupa Choromańskiego. Kardynał Gryffin, któremu zgotowano w Łowiczu gorące przyjęcie, wygłosił krótkie przemówienie, wyrażając swój podziw dla gorliwości religijnej.

Uroczystości Bożego Ciała rozpoczęły tradycyjne „Dni Łowicza”, trwające od 5 do 12 bm.

**Przyspieszone tempo rokowań
polsko-angielskich**

LONDYN (PAP).
Rokowania handlowe polsko-angielskie toczą się w przyspieszonym tempie. Eksperci obu stron kończą swe sprawozdania.

carli odmówili powrotu do Budapesztu. Nowy amerykański poseł na Węgrzech ma wyjechać z Ameryki do Budapesztu 18 czerwca.

WASZYNGTON (obsł. wł.).
Stany Zjednoczone wycofały pozwolenie na przelot samolotów węgierskiej linii lotniczej nad terytorium amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec i Austrii.

**Węgierscy robotnicy
domagają się dostępu
do życia publicznego**

LONDYN (obsł. wł.).
W Budapeszcie przywódcy komunistów i socjalistów zorganizowali wiece, na których atakowali w dalszym ciągu pewne odłamy partii drobnych posiadaczy i domagali się wprowadzenia większej ilości osób ze sfer robotniczych do kadry urzędników państwowych i życia gospodarczego kraju. Na jednym z wieców wice-minister sprawiedliwości oświadczył, że według nowej ordynacji wyborczej tylko ci obywatele których minister nazwał demokratycznymi obywatelami, korzystać będą ze swobód demokratycznych.

Wczoraj rano prezydent Węgier Tildy przyjął członków ministerstwa amerykańskiego w Budapeszcie.

**Senat U. S. A. uchwalił
ratyfikowanie traktatów
z satelitami osi**

LONDYN (Obsł. wł.).
Senat Stanów Zjednoczonych uchwalił wczoraj ratyfikowanie traktatów pokojowych z Włochami, Rumunią, Węgrami i Bułgarią. Ratyfikację traktatu z Włochami przyjęło 79 głosami przeciw 10, a więc powyżej wymaganej większości 2/3. Ratyfikowanie pozostałych traktatów odbyło się w głosowaniu imiennym. Przed głosowaniem odrzucono znaczną większość głosów wniosek odłożenia ratyfikacji traktatów.

O planowość w handlu

Nie podważając słuszności tezy, że w sprawach gospodarczych stosować należy i środki gospodarcze, stwierdzić wypada, iż w pewnych sytuacjach, związanych czy to z koniecznością tworzenia rezerw towarowych czy z faktyczną niemożnością dysponowania takimi ilościami towarów, jakie są potrzebne dla pełnego zaspokojenia potrzeb rynku, obok środków gospodarczych stosuje się z reguły środki administracyjne. Gospodarka wojenna i powojenna wszystkich prawie państw europejskich jest najlepszym tego przykładem. — Poza tym w naszej strukturze gospodarczej, gdzie przemysł unarodowiony gra decydującą rolę w produkcji, szereg zarządzeń pozornie administracyjnych ma faktycznie znaczenie środka gospodarczego. Tak np. uchwalony przez Radę Ministrów zakaz podnoszenia cen w przedsiębiorstwach państwowych i samorządowych, zakaz, z którym solidaryzuje się również spółdzielczość, wywrze niewątpliwie bezpośrednie skutki gospodarcze i oddziała psychologicznie na uspokojenie społeczeństwa. Tak samo uchwała o zawieraniu kontraktów przez fundusz aprowizacyjny ze spółdzielniami dołowymi i kupcami zajmującymi się skupem zboża, z ominięciem pośredników, jest w swej istocie zarządzeniem gospodarczym.

Przyjęte przez Sejm ustawy dają podstawę prawną do walki ze spekulacją i umożliwiają uporządkowanie stosunków w handlu tak od strony wewnętrznej jego organizacji jak i w stosunku do państwa. Uchwalone ustawy przewidują w dużym zakresie ingerencję czynnika społecznego zarówno w sprawie cen jak i w kwestiach podatkowych. Jest więc niezbędnym, by społeczeństwo do wyznaczonej sobie roli podeszło ze zrozumieniem i powagą. Kontrola społeczna z bezpośrednią znajomością trosk konsumenta łącząc winna umiejętność fachowej oceny stosunków, panujących w handlu. Winna ona również być powszechna t. zn. objąć wszystkie te placówki, w których tkwić mogą przyczyny zwyczajów cen.

Na zebraniu Wojewódzkiej Gospodarczej Komisji Porozumiewawczej sygnalizowano np., że Centrala Odlewów w Warszawie posiada swój oddział w Poznaniu, który pobiera osobną marżę zysku nawet wówczas, gdy zamówienie szło wprost przez Warszawę. Jest to przejaw niepotrzebnej dwusłowności w handlu hurtowym. Nie negujemy konieczności istnienia oddziału w Poznaniu ale koszty jego utrzymania winny się zmieścić w marży zysku, pobieranej przez Centralę w Warszawie. Tak jest nawiasem mówiąc w PCH i „Społem”, gdzie oddziały pośredniczące mogą jedynie partycypować w jednej, ogólnej marży zysku. Nie jest również dopuszczalne — jak to się dotychczas zdarza — że ten sam towar sprzedawany jest po innych cenach przez Centralę Zbytu i PCH czy Społem.

Przemysł nasz — bez względu na sektor z którego się wywodzi — wciągnięty został w ramy gospodarki planowej i — jak to wyraźnie oświadczył min. Minc — współpracuje bez większych zgrzytów, osiągając coraz lepsze wyniki. Nadeszła pora, aby system organizacji planowej rozciągnąć również na cały handel, wyznaczając każdemu ogniwu określoną rolę i ustalając warunki współpracy wszystkich trzech sektorów. Umożliwi to wyeliminowanie handlu nielegalnego, tej bazy wypadowej gospodarczego podziemia i ułatwi prowadzenie akcji interwencyjnej przez wykorzystanie wszystkich legalnych placówek. Z systemem planowości w handlu łączy się kwestia przepracowania marży zysku w hurcie i w detalu. Marże obecnie stosowane są przestarzałe i jak stwierdzają sami kupcy w wielu wypadkach zbyt wysokie. Są również nieproporcjonalne i niesprawiedliwe. W niektórych artykułach marża hurtownika równa się prawie marży detalisty itd. W artykułach, których brak na rynku, zdarza się często, iż kupiec czy spółdzielnia nie nabywa towaru z hurtowni ale od innego detalisty, przez co naturalnie dochodzi dodatkowa marża i konsument płaci drożej. Także i takie wypadki, należało by przewidzieć i uregulować je w tym sensie, iż na towarze nie wolno pobierać więcej aniżeli jedną marżę hurtownika i detalisty bez względu na ilość pośredników.

Połączenie przemysłu i handlu w jednym resorcie ministerialnym stworzyło warunki dla usunięcia tych mankamentów organizacyjnych, gdyż wytwórczość i handel ściśle się o siebie zabiegają. Ustawy gospodarcze umożliwiają usunięcie nadużyć ale dążyć należy również do zlikwidowania wad organicznych, jakie istnieją w strukturze naszego handlu.

Uczeni włoscy podziwiają żywotność Polaków

WARSZAWA (P. R.).

Grupa wybitnych uczonych włoskich złożona z 20 osób przybyła w dniu 3 bm. z Gdańska do Wrocławia, gdzie została powitana przez licznie zgromadzonych uczonych wrocławskich. Rozmawiając z przedstawicielem PAP, goście opowiadali o swych wrażeniach z podróży na trasie Gdańsk—Wrocław. Jak stwierdzili oni, praca na ziemi polskiej w re od świtu, skrzętność polskiego

rolnika zdumiewa. Życie tętni. Uczeni zdumieni są gorączkowym życiem w porcie gdańskim.

Przed południem uczeni włoscy w otoczeniu profesorów wrocławskich zwiedzili Wrocław, jego zabudowę i dzieła sztuki. Goście zatrzymali się we Wrocławiu przez dwa dni celem nawiązania kontaktu z profesorami wszystkich wydziałów uniwersytetu i politechniki we Wrocławiu.

Żuławy gdańskie będą odwodnione dzięki kredytowi 100000 dolarów

GDANSK (API).

W ramach umowy handlowej polsko-holenderskiej, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przyznała została suma 100 000 dolarów na zakup sprzętu technicznego i aparatury, służącej do odwodnienia słynnych żuław gdańskich, elbląskich i malborskich.

Żuławy obejmują nisko położone a najbar-

dziej żyzne grunty w delcie Wisły, które od wieków na sposób holenderski chronione były od zalewu wałami. W czasie działań wojennych, Niemcy wysadzili szereg stacji pomp odwadniających i przerwali wały, co spowodowało zalanie i zamulenie gruntów na całym obszarze Żuław. Dla odbudowy gospodarczej tego terenu naprawiane są obecnie obwałowania, groble oraz stacje pomp odwadniających.

Poważne koncesje dla Amerykanów na terenie pól naftowych w Mosulu

LONDYN (API).

4 towarzystwa naftowe Iraku, reprezentujące interesy Stanów Zjedn., W. Brytanii, Holandii i Francji doszły do porozumienia w sprawie przyznania Amerykanom poważnych koncesji na terenie pól naftowych w Mosulu. Rokowania ciągnęły się od kilku miesięcy. W wyniku nowego układu Amery-

kanie zostają szczególnie uprzywilejowani. Przewiduje się wielki wzrost produkcji ropy w Mosulu.

W 1952 r. wydobycie osiągnąć ma 25 milionów ton zamiast 6 milionów produkowanych obecnie. Od pól naftowych w Mosulu do Hajfy przeprowadzone zostaną 3 nowe rurociągi. Dwa z nich znajdują się już w budowie. Jak donoszą z Londynu, układ przewiduje dostarczanie ropy poszczególnym członkom nie w zależności od ilości posiadanych akcji, lecz stosownie do rzeczywistego zapotrzebowania.

Do kraju czy do Argentyny? zamierza wysłać repatriantów IRO

LONDYN (PAP).

W Londynie rozpoczęły się narady Międzynarodowego Komitetu dla Spraw Uchodźców. Komitet ten ma w najbliższej przyszłości zostać przekształcony na nową organizację pod nazwą IRO (International Refugee Organisation).

Przedstawiciel Polski, Szemiński, zabrał podczas dyskusji głos i przedstawił powody, dla któ-

rych Rząd Polski postanowił nie przystąpić do IRO. Organizacja ta — podkreślił mówca — zamiast zająć się sprawą repatriacji osób wysiedlonych, planuje umieszczenie w obcych krajach około 500 tysięcy osób. W Polsce panuje przekonanie, iż IRO nie zajmie się repatriacją Polaków do kraju, lecz pozostawi Polskę tysięcy robotników, tak potrzebnych krajowi.

Jak wygląda „pokojoowa praca” byłych hitlerowskich uczonych w Ameryce

NOWY JORK (PAP).

Jak donosi korespondent dziennika „New York Times”, H. Baldwin, w centrum przeszkolenia artylerii przeciwlotniczej armii amerykańskiej w Fort Bleiss — pracuje obecnie 118 uczonych niemieckich z Wernerem von Braunem, wynalazcą pocisków V-2, na czele. Uczeni ci mieszkają w Fort Bleiss, i jakkolwiek podlegają nadzorowi i specjalnemu regulaminowi, — to jednak korzystają z wielkiej swobody po skończeniu pracy.

Uczeni niemieccy projektują nowe pociski „kierowane” podobne do V-2, pracują nad ulepszeniem wyrzutni i nad zagadnieniem paliwa do pocisków rakietowych. Większość tych uczonych pracowała podczas wojny w słynnym niemieckim ośrodku pocisków rakietowych w Peenemuende.

Baldwin dodaje, że opinia amerykańska powinna się bliżej zainteresować „pokojoową pracą” tych b. hitlerowców.

Stosunki francusko-egipskie tematem obrad rządu francuskiego

PARYŻ (API).

Francuska rada ministrów obradowała wczoraj nad stosunkami francusko-egipskimi w związku z pobylem w Kairze Abd El Krima. Min Bidault złożył sprawozdanie z rozmowy, jaką przeprowadził na ten temat z ambasadorem egipskim. Do Paryża wezwany został ambasador Francji w Kairze, który konierował wczoraj z premie-

rem egipskim. Wezwano również gubernatora francuskiego wyspy Reunion, gdzie Abd El Krim przebywał w czasie zesłania.

Rząd egipski zapewnia, że Abd El Krim jest człowiekiem starym, schorowanym i że jego pobyt w Kairze nie powinien przyczynić się do pogorszenia stosunków między Egiptem a Francją.

Czy zmiana tylko na papierze?

W odpowiedzi na felieton „Odkryłem Gościem Krajem”, jaki ukazał się w nr. 151 „Głosu Wielkopolskiego” w rubryce „Światła i cienie”, Poznańska Regionalna Komisja Ustalania Nazw Miejscowości wyjaśnia, że nazwa miejscowości i stacji kolejowej Gościem w powiecie strzeleckim ustalona została urzędowo rozporządzeniem ministrów: Administracji Publicznej i Ziemi Odzyskanych z dnia 12 listopada 1946 r. o przywróceniu i ustaleniu urzędowych nazw miejscowości

(„Monitor Polski” z dnia 19 grudnia 1946 nr 142, poz. 262) Rozporządzenie to — wyjaśnia Komisja — oparte zostało na przesłankach naukowych, opracowanych przez Komisję Ustalania Nazw Miejscowości na posiedzeniu w dniu 3 czerwca 1946 r. Dotychczasowa nazwa Chocim używana w okresie przejściowym przed ustaleniem nazwy urzędowej została odrzucona jako niewłaściwa rekonstrukcja nazwy historycznej (niem. Gottschim). Ustalona nazwa Gościem jest ostateczna i powszechnie obowiązująca w stosunkach publicznych.

W wyjaśnieniu swym Komisja nadmienia, że rozwiązanie trudnego i skomplikowanego problemu ustalenia nazw miejscowości zbliża się ku końcowi, mianowicie w dniach 7—9 bm. odbędzie się w Warszawie ponowne posiedzenie Komisji Ustalania Nazw Miejscowości, na którym zostaną ostatecznie ustalone urzędowe nazwy wszystkich gromad na terenie Ziemi Odzyskanych. W obecnej chwili również Instytut Zachodni oddaje do druku dla potrzeb praktycznych skorowidz nazw miejscowości Ziemi Lubuskiej i Pomorza Zachodniego, obejmujący nazwy wszystkich gromad w brzmieniu urzędowym.

Sprawę ostatecznego ustalenia nazw miejscowości, jak i w szczególności rekonstrukcję nazwy Chocim na Gościem uważamy za najzupełniej słuszną. Nie rozumiemy natomiast dlaczego ustalenie nazwy „powszechnie obowiązującej” w stosunkach publicznych nie obowiązuje PKP? Dlaczego w spisach nazw stacji nie dokonano korekty Chocim na Gościem, lecz nadal sprzedaje się bilety do „Chocimia n. Notecią?”. Szkodliwe dla repolonizacji Ziemi Odzyskanych nazwy winny być natychmiast usunięte nie tylko przez przemalowanie sztytu stacji, ale i przez używanie ustalonych nazw w nomenklaturze kolejowej. W przeciwnym wypadku podróżny będzie się gubił w rozwiązywaniu kolejowych rebusów.

J. T.

Posel polski u premiera rządu bułgarskiego

WARSZAWA (P. R.).

Premier bułgarski Dymitrow przyjął we wtorek posła polskiego w Sofii. Rozmowy dotyczyły politycznej, gospodarczej i kulturalnej współpracy między Bułgarią a Polską.

W 75 rocznicę śmierci Stanisława Moniuszki

WARSZAWA (P. R.).

W dniu wczorajszym z okazji 75 rocznicy śmierci Stanisława Moniuszki staraniem Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego odbyło się w kościele św. Krzyża nabożeństwo, w którym wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Sztuki, Ministerstwa Obrony Narodowej, organizacji młodzieżowych. Chór „Harfa” odśpiewał szereg arii i pieśni. Po mszy św. delegaci udali się na cmentarz, gdzie złożyli wieńce. Wczoraj odbyło się przedstawienie najwybitniejszej opery Moniuszki „Halka”. Protektorat nad uroczystościami ku czci Stanisława Moniuszki objął Prezydent R. P. Bolesław Bierut.

26 skrzyń cennych eksponatów rewindykowaliśmy z Niemiec

WARSZAWA (P. R.).

W tych dniach do muzeum w Toruniu przewieziono 26 skrzyń różnych eksponatów, które zostały wywiezione przez Niemców. Zbiory zostały odnalezione przez polską misję rewindykacyjną w małym miasteczku w Niemczech zachodnich. Wśród zbiorów znajduje się szereg cennych obiektów średniowiecznego rękodzielnictwa. Kilka skrzyń zawiera rękopisy i stare druki.

Po sporządzeniu inwentarza i rozmieszczeniu zbiorów w świeżo urządzonych salach, muzeum zaliczone zostanie do najbogatszych w Polsce.

Armia egipska na modłę amerykańską

NOWY JORK (PAP).

Szef sztabu generalnego armii egipskiej, generał Ibrahim Attlla, odleciał z powrotem do Egiptu po 6-miesięcznej wizycie w Ameryce, gdzie bawił na zaproszenie Ministerstwa Wojny USA. Przed odlotem oświadczył on przedstawicielom prasy, że będzie się wzorował na metodach amerykańskich dla zreorganizowania egipskich sił zbrojnych.

W SKRÓCIE:

W LANDSBERGU zostali rozstrzelani dwaj Polacy, skazani przez Sąd Wojskowy na śmierć za dokonanie napadu rabunkowego.

W POLUDNIOWEJ ANGLII rozpoczął się międzynarodowy Kongres zdrowia, który obradować będzie przez pięć dni. 2.500 delegatów rozważać będzie zagadnienia związane z higieną zdrowia.

BYRNES, b. amerykański minister spraw zagr., mianowany został doradcą przemysłu filmowego przez prezesa stowarzyszenia producentów filmowych.

Z NEW CASTLE (Pensylwania) donoszą, że w odległości kilkunastu kilometrów od miasta w prochni towarzystwa „American Cyanamid Company” nastąpił w poniedziałek gwałtowny wybuch. Liczba ofiar nie jest na razie znana. W prochni pracowało przeszło 300 robotników.

ZE SPORTU

Cracovia — Warta 4:1 (3:1)

W dniu wczorajszym gościła w Krakowie poznańska Warta rozgrywając z tamtejszą Cracovią spotkanie towarzyskie, które zakończyło się zwycięstwem gospodarzy.

Od piątku 6 bm. i codziennie wyświetla Kino „RIALTO”

nowy oryginalny film szwedzki p. t.

„W Okowach Lodu”

W rolach głównych: 6-98

Sten Lindgren i Mona Marlenzon
Reżyseria: Iwan JOHANSSON

Cedula giełdy zbożowo-towarowej w Poznaniu z dnia 4 czerwca 1947

Ceny rozumieją się za towar zdrowy, suchy, przeciętnej jakości handlowej za 100 kg w handlu hurtowym, parytet wagon Poznań przy dostawie bieżącej.

Zboża: Jęczmień przemysłowy 3500—3700, jęczmień browarniany 4000—4200, owies 4000 do 4200. Przetwory młynarskie: Otręby pszenne 2300—2400, otręby żytnie 1900—2000, otręby jęczmienne 1900—2000. Strączkowe, oleiste, koniuczyny i inne nasiona: Groch Wiktoria 4700—5000, wyka jara 3700—3900, peluska 3700—3900, łubin gorzki 2950—3100, łubin niegorzki 3400—3600, seradela 3200—3400, rzepak ozimy 13 000—14 000, siemię lniane 14 500—15 000, gorczyca 10 500 do 11 000. Pastewne i inne: Makuchy lniane w taflach 3600—3700, makuchy rzepakowe w taflach 2700—2800, śrut lniany 3400—3600, śrut rzepakowy 2500—2600, ziemiaki nadające się do sadzenia 650—750.

Od piątku 6 bm. i codziennie wyświetla

Kino „BAŁTYK”

dramat obyczajowy
wg sztuki A. Ostrowskiego p. t.

„Panna bez Posagu”

W rolach głównych:

znakomici aktorzy sceny i ekranu radzieckiego
Nina Alisowa i A. Kterow
Reżyseria: J. Profazanow

6-67

Bardzo celowym byłoby zorganizowanie przez Ministerstwo P. i H. konferencji przedstawicieli wszystkich trzech sektorów i ustalenie ostatecznych warunków szczerzej między nimi współpracy. W momencie, kiedy rozpoczynamy walkę z podziemiem gospodarczym trzeba, aby to wszystko, co w handlu jest solidne i pożądane działało zgodnie i skutecznie.

Jan Brzeski

Wielkopolska i Ziemie Zachodnie

Wiadomości ze Skwierzyny

Szacowanie inwentarza żywego

() W Skwierzynie przeprowadza się szacowanie inwentarza żywego stanowiącego własność Skarbu Państwa, który znajduje się w rękach osadników i działek rolniczych. Jest to związane z nadaniem prawa własności.

Orzeczenia Komisji Osadniczej

Pow. Komisja Osadnictwa Rolnego rozpatrywała wnioski dwóch gromad Kolsko i Osiecko oraz wydała 38 orzeczeń prawa własności. Na posiedzeniach tych rozpatrywano również między innymi sprawy przeniesienia osadników na inne gospodarstwa.

Uchwała Powiatowej Rady Społecznej

Z powodu ciągłych nieporozumień w spółdzielni osadniczo-parcelacyjnej w Dłusku, postanowiono stosownie do uchwały Pow. Rady Społecznej OSP majątek ten rozparcelować i przydzielić indywidualne gospodarstwa.

Szkołnictwo w powiecie

() W powiecie skwierzynskim jest czynnych 23 szkół powszechnych, w których zatrudnionych jest 58 nauczycieli. Odbudowanych zupełnie szkół w powiecie 15. Ilość przedszkoli 6, które zatrudniają 9 wychowawczyń. Z akcji dożywiania korzysta 1148 dzieci. W 7 szkołach powszechnych również i w Skwierzynie istnieje internat dla niezamężnej młodzieży. W Skwierzynie znajduje się gimnazjum ogólnokształcące i liceum. Ponieważ dotychczasowe pomieszczenie dla gimnazjum jest nie wystarczające, projektowane jest przeniesienie go do większego budynku poniemieckiej średniej szkoły technicznej, co jednak uzależnione jest od przydziału kredytów na przeprowadzenie koniecznego remontu i doprowadzenie tego budynku do stanu używalności. Publiczna Szkoła Dokształcająco-Zawodowa znajduje się jeszcze w stanie organizacji. Budynek dla tej szkoły został już przydzielony, gdzie przeprowadza się konieczny remont.

Dom Społeczny

Dom Społeczny rozwija się pomyślnie, utworzone zostały świetlice, czytelnia, sekcje gier towarzyskich i teatru amatorskiego. Poza tym urządził się tam również różne pogadanki propagandowe, naukowe i popularyzujące prawo, (wd)

Dzień Matki

Dzień Matki uczczono wieczornicą w Teatrze Miejskim. Referat o znaczeniu matki w życiu rodziny, narodu i państwa wygłosiła p. Przanowska. Część artystyczna wykonyli dzieci i młodzież przedszkola, szkoły powszechnej i gimnazjum. (tg)

Nowa świetlica

Spółdzielnia Spożywców „Zgoda Lubuska” otworzyła świetlicę dla pracowników. Nowa świetlica jest tylko początkiem i myśli się już o otwarciu świetlicy dostępnej dla szerszego grona udziałowców, którzy wolne chwile od pracy będą mieli możliwość spędzić przyjemnie i pożytecznie. Pomyślnie pracy i dalszego rozwoju życzyli zarządowi pp. Przanowski, Siemiński i Insp. Szkolny Kordecki, który zapewnił, że Inspektorat Szkolny przyjdzie nowej placówce kulturalno-oświatowej z pomocą pedagogiczną. (tg)

Poświęcenie sztandaru cechowego

() Dnia 18 maja Cech Ogólnobranżowy na miasto i powiat Skwierzynę święcił pierwszy na Ziemiach Zachodnich sztandar cechowy. Uroczystość zaszczycili swoją obecnością wicewójewoda Kroenke oraz liczne delegacje, m. in. z Zielonej Góry, Gorzowa, Międzybuzia i Międzybuzia.

Po uroczystej mszy św. i poświęceniu sztandaru w kościele św. Mikołaja, uformował się pochód, który z orkiestrą wojskową udał się do Szkoły Zawodowej. Licznie przybyli delegatów i zaproszonych gości powitał starszy cechu p. Kowalski, a następnie zabrali głos dyr. Szkoły Zawodowej p. Nadolny i wicestarosta p. Naskręt. Po przemówieniach nastąpiło tradycyjne wbiwanie gwóźdźi pamiątkowych. (tg)

Gniezno zdało swój egzamin

Z zebrania likwidacyjnego Komitetu „Dni Gniezna”

W sali posiedzeń magistratu odbyło się w tych dniach zebranie likwidacyjne Komitetu Obywatelskiego „Dni Gniezna”, którego zagajenia dokonał p. dr. Gallus, prosząc o objęcie przewodnictwa prezydenta p. H. Naskrenta.

W toku obrad wysłuchano sprawozdań przewodniczących poszczególnych sekcji Komitetu, a więc p. Rakowskiego przew. sekcji kwaterunkowej zbiorowego, który podał do wiadomości o udzieleniu kwaterek ok. 4.500 osobom, dalej p. mec. Sycha przew. sekcji porządkowej, por. Kowalskiego przew. sekcji imprezowej, przew. sekcji upiększenia miasta p. Sylwestra Kostenczkiego, któremu słowa uznania wyraził na zebraniu p. prezydent Naskrent, p. mgr. Szymańskiego przew. sekcji wystawowej (ok. 160.000 zł dochodu), p. plk. Springera przew. sekcji redakcyjnej, p. dr. Kasprzaka przew. sekcji targów końskich (ok. 200.000 zł dochodu, uzyskanego przez miasto), p. mgr. Pucki, który zreferował sprawę loterii końskiej, dyr. Englara, w tej samej sprawie, oraz sędziego mgr. Wengera, przew. sekcji informacyjno-propagandowej. Ten ostatni wspominał m. in. o zareklamowaniu Gniezna na ubiegłych Targach Poznańskich, gdzie zwrócono uwagę na Gród Lecha jako na ośrodek przemysłu spożywczego.

Wyciągając ogólne wnioski mgr. Wengerek stwierdził, że „Dni Gniezna” należy uważać za udane. Gniezno bowiem zwróciło na siebie uwagę całej Polski. Fakt żywego zainteresowania się Gnieznem, zakwalifikował sprawozdawca, należało by wykorzystać dla celów gospodarczych, mając na uwadze przede wszystkim jak największe uprzedmiotowienie miasta, a tym samym stworzenie żeń żywego ośrodka.

Reasumując ogólne spostrzeżenia dr. Gallus zaznaczył, że jakkolwiek przygotowania do urzędowania „Dni Gniezna” trwały zbyt krótko, bo za ledwie parę tygodni, zrobiono dużo, a rezultat jest bezsporny. Świadczyły o tym także ostatnie uroczystości zielonoświąteczne, podczas których przemówienia Najwyższych Dostojników Państwa poświęcone były w ¼ właśnie Gnieznu,

będącemu na ustach całej Polski. W toku swych uwag wyraził dr. Gallus uznanie kierownikowi sekcji upiększenia miasta p. Sylwestrowi Kostenczkiemu, który wypełnił nałożony nań obowiązek celując, dalej kierownikowi sekcji wystawowej p. mgr. Szymańskiemu, stwierdzając, że wystawa była imprezą udaną, stanowiąc bodziec do podzignięcia miasta, obudzonego z letargu. Uznaniem wyraził także za wywiązanie się z zadania kierownikowi sekcji kwaterunkowej p. Rakowskiemu, kier. sekcji propagandowej sędziemu Wengerkowi i in. Ogólny bilans strat i zysków „Dni Gniezna” wykazał, że miasto mniej finansowo, za to, co ważniejsze, zyskało prestiżowo, stając się ośrodkiem zainteresowania całej Polski.

Po uchwale, dot. przekazania konkursowych fotografii oraz informatorów o Gnieźnie T-wu Przyjaciół m. Gniezna, obrady zakończono. (pr.)

Postrach powiatu chodzieskiego został ujęty w walce leśnej

Chodzież. Od dłuższego czasu waleś się w lasach Konstantynowo-Rudki-Słomki 35-letni Kubacki Józef z ul. Świętokrzyskiej z Chodzieży, nałogowy włamywacz i bandyta, wychowanek domów poprawczych i więzień przed wojną i w czasie wojny, a ostatnio zwolniony na skutek amnestii.

Kubacki groził śmiercią nie tylko swej żonie, ale i gospodarzom wymienionych na wstępie miejscowości, gdzie wymuszał żywność i okup. Zapowiadał spalenie całej gromady Słomki, oraz lasów. Wieczorami zaczepiał kobiety i gonił za dziećmi. Ostatni napad miał miejsce w dniu 29. 5. oraz podpalenie chrustu w lesie, które zdążył ugasić miejscowy leśniczy.

W dniu 29. 5. zarządcono posć. Pierwszy natknął się na niego sierżant M. O. Staskowiak Józef, który przy rewizji stoczył z nim wręcz

Wkład PPS w odbudowę portów

() Ostatnio odbyło się posiedzenie sekcji zagadnień portów Wojew. Rady Gospodarczej P. P. S. w Szczecinie. W posiedzeniu wzięli udział Minister Żeglugi Rapacki, wiceminister Przemysłu Salcewicz oraz delegaci biura kontroli Min. Żeglugi. Po referacie kierownika wydziału ekonomicznego p. Szyka, odnośnie udziału PPS w akcji zagospodarowania portów i wybrzeża oraz o programowych założeniach PPS w tej dziedzinie — rozwinęła się ożywiona dyskusja.

Przedstawiciel Komitetu Wojew. PPS w Gdańsku zapoznał zebranych z uchwałą CKW w przedmiocie powołania stałej wspólnej egzekutywy Rad Gospodarczych PPS woj. gdańskiego i szczecińskiego oraz zwołania wspólnej egzekutywy obu Rad celem koordynacji poczyną w dziedzinie polityki morskiej.

Ministrowie Rapacki i Salcewicz pozytywnie ocenili wkład PPS woj. szczecińskiego w pracach powołania polityki morskiej i przedstawili zamierzenia rządu w dziedzinie odbudowy portów i eksportu węgla. (wjc.)

Dwa wyroki śmierci w Ostrowie

Sąd Okręgowy w Ostrowie rozpatrywał ostatnio sprawę zbrodniarzy Hadrysów, oskarżonych o zamordowanie śp. Franciszka Zimnego. W zbrodni brał udział zięć zamordowanego Józef Hadrys, brat jego 19-letni Stanisław, córka zamordowanego Stanisława Hadryś, żona jego Magdalena Zimna, oraz matka jej Maria Krawiec.

Powodem bestialskiej zbrodni była chęć zysku, to znaczy otrzymanie na własność gospodarstwa. Wszyscy wymienieni namawiali poprzednio już śp. Franciszka Zimnego, aby wymienione gospodarstwo przepisał prawnie na córkę swą Stanisławę.

WOLSZTYN

Cech Metalowców obraduje: Do najżywniejszych cechów na terenie miasta i powiatu wolsztyńskiego zaliczyć można Cech Metalowców.

Regularnie odbywają się zebrania tego Cechu, by przy wspólnym stole obrad pokonywać niedłgie trudności, usuwać w miarę możliwości błędy i szukać poprawy w stopniowej odbudowie warsztatów.

Jedno z takich zebrań odbyło się w świetlicy Powiatowego Związku Cechów. Chociaż zebranie miało charakter zwyczajny, to jednak na forum obrad wysunięte zostały sprawy najaktualniejsze m. in.: sprawa nowych zarządów Inspektora Pracy — regulacja nowej taryfy — stworzenie dla uczniów świetlicy — urządzenie wystawy prac uczniowskich — (z nagrodami). W dniu 1. 6. br. odbyło się zebranie dla uczniów w formie pogadanki, która dała możliwość uczniom zapoznania się z władzami cechowymi. Liczba obecnych członków świadczy o wyrobieniu i współpracy społecznej. Zebraniom przewodniczył starszy cechu p. Zak. (tr)

ślawę Hadryś wzgl. jej męża. Ponieważ w całej rodzinie panowały nienajlepsze stosunki, zmarły nie chciał się na to zgodzić.

Cała rodzinka zgodnie zaczęła go wobec tego szantażować, ograniczając mu nawet jedzenie i utrudniając życie na każdym kroku. Wreszcie postanowiono pozbyć się niewygodnego ojca i męża. Ze wszystkich szczegółami opracowali plan zbrodni, do którego wciągnięto do pomocy brata Hadryś, 19-letniego Stanisława.

Tragiczne wieczoru na wracającego od sąsiadów śp. Zimnego napadli w sieni oboje Hadrysowie zarcując mu pętlę na szyję i po uduszeniu go powiesili na belce w szpie. Następnego dnia perfidni zbrodniarze zrobili alarm i zawiadomili milicję, że śp. Zimny popełnił samobójstwo. Energiczne dochodzenia organów bezpieczeństwa doprowadziły do wykrycia potwornej zbrodni.

Sąd Okręgowy po dokładnym rozpatrzeniu sprawy skazał Stanisławę i Józefa Hadryś na karę śmierci, Stanisława Hadryśa na 15 lat więzienia, Magdalene Zimną na dożywotnie więzienie, Marię Krawiec ze względu na podeszły wiek i raczej bierny udział w zbrodni, uwolnił. (ipc)

Pożar pod Gnieznem

Na strychu domu mieszkalnego powstał w tych dniach ogień w zagrodzie rolnika Jana Powierzy w Piekarach pod Gnieznem. Dzięki rychłej interwencji gnieźnieńskiej Straży Pożarnej pożar został ugaszony. Spłonęła jedynie konstrukcja dachowa oraz pokój, znajdujący się na strychu. Do mieszkań parterowych ogień nie doszedł.

W czasie wieczornej pracy Maria otrzymała tajemniczy telefon z powołaniem na numer 1. Nieznany a sugestynny głos jednak każ jej zadzwonić pod wskazany numer. Maria waha się, ale ostatecznie telefonuje.

STARANIE O POWRÓT MARI

Lucja z wielkim pośpiechem wyszła na ulicę. Deszcz ustał. Teraz czymprędzej do domu. Jakos mało ludzi na przystanku — może uda się wsiąść do tramwaju. Ale nie zdążyła jeszcze spojrzeć, czy jakiś wóz nadjeżdża, kiedy znajomy głos wymówił tuż przy niej: — „Dobry wieczór pani!” — Karol! A to pech. Ten znów będzie ją zatrzymywał jak na złość, kiedy ma tyle roboty i Romek czeka. Zrezygnowała z czekania na tramwaj, byle uniknąć rozmowy i skryła się szybko od przystanku. Ruszyła dobrym krokiem wytrętanego piechura. Nic to jednak nie pomogło. Karol dogonił ją, musiała przywitać się, zia, że ją zatrzymuje. Na pewno będzie znów rozmowa o Marii. Zia była i miała jednocześnie chęć rozebrać się. Stanowczo musi zrobić z Marią jakiś porządek! „Nie mam czasu na wysłuchiwanie spowiedzi!” — zdecydowała i jednym uchem słuchała, co jej tam ostrożnie opowiadał Karol. Jest sam, całkiem sam, ciężko mu w tym samotnym życiu i tak dokoła tego samego — utyskiwał na swoje smutne życie.

— A ta pani wówczas na balu? — zapytała nieostrożnie.

— Dawno skończone — oświadczył stanowczo. To było nieważne.

I dalej — że zastanowił się, że wejrzał w sie-

MARIA GRZYBOWSKA Szukają przystani

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

bie, że jednak Maria i tylko Maria — a on zbyt łatwo zgodził się wówczas na jej odejście.

Spojrzała na niego uważnie — siedł koło niej ze zwieszoną głową jakiś zgnębiony, ponury, postarzały.

— Zdawało mi się, że pan był bardzo zadowolony wtedy, że tak się stało — oburzyła się zdumiona wykrętnością dowodzeń.

Tak, ale Maria powinna była zrozumieć, jego stan psychiczny, a może byłoby się wszystko złożyło. Okazuje się, że sam siebie wtedy nie rozumiał — a teraz wie, że Maria jest dla niego zawsze pożądana, upragniona.

Lucja nie wytrzymała.

— Daruję pan, określił pan wtedy jasno swój stosunek do Marii. Usłyszałam wtedy, że pan jej nie kocha. To było zupełnie wyraźnie usłyszone. Czy mogła, wiedząc o tym, postąpić inaczej?

Zakłopotał się, pokonany surową logiką faktów.

— No tak, ale mimo wszystko, Maria powinna była... — przerwała mu szczerze oburzona.

— Proszę pana, dajmy pokój tym wykrętnym usuwaniom się od odpowiedzialności za swoje

własne czyny. Czy Maria powinna była znosić pokornie ofiarowaną jej w drodze łaski zdawkową czułość, czekać aż pan zwróci na nią uwagę, albo nie? Chyba się pan nie zastanowił nad swoim powiedzeniem. A przy tym — jakże pan ją mało znał! Maria znalazła się teraz w warunkach bardzo dla siebie korzystnych. Wróciła do równowagi. Ma odpowiedni dla siebie klimat pracy i — powiedzmy, fizycznie rozkwitła. W czasie waszego małżeństwa była sobie małą kobietką, żyjącą w cieniu mężczyzny, a swoją fachową, jak się okazuje, wartościową pracę traktowała jako rzecz skromną, niewiele mającą znaczenia.

— Jednym słowem — zauważył z goryczą — byłem w życiu Marii tylko przeszkodą.

Lucja zawałała się. Żal jej trochę było tego mężczyzny zapłatanego w zagadnienia dla niego niespodziewane i trudne, ale miała zawsze ten niepowstrzymany impet do mówienia ludziom prawdy w oczy. Ziałościła trochę swoje wystąpienie.

— Nie powiedziałam tego. Trzeba tylko spojrzeć trzeźwo i zrobić rewizję swego stosunku

do Marii. Musi pan przyjąć jako fakt istniejący, że Maria dawniejsza i Maria dzisiejsza, to dwie różne osoby i jeśli pan chce odzyskać swoje utracone prawa...

— Pani Lucjo! — przerwał jej z wybuchem radości —

— ...czego panu zresztą „szczerze życzę” — uśmiechnęła się zyczliwie — to trzeba myśleć o niej jak o zupełnie nowym człowieku.

Byli już przed mieszkaniem Lucji.

— Czy mogę na panią liczyć? — zapytał nieśmiało, żegnając się.

— Drogie panie, cóż ja w tym wypadku mogę pomóc! Ale chętnie, co tylko będę mogła. Tylko nie dziś, nie teraz, aż trochę zepchnę robotę.

Odruchowo spojrzała na zegarek i — przeraziła się.

— Boże, Romek! Urwie jej głowę!

CIEŃ NA OKNIE

— Więc, jakże będzie, Marysiu, nie powiesz mi?

— Doprawdy Lucjo, nie mam nic do powiedzenia, — Maria uśmiechnęła się grzecznie, patrzyła jej serdecznie w oczy, ale zapytana wprost, czy to prawda, że ma jakąś nową znajomość, nie zaprzeczyła, ale nie ponał to nie powiedziała.

— Nie chcesz, to nie mów! — Lucja niby obojętnie potraktowała otrzymaną nijaką odpowiedź.

Marysia czuje, że coś nie jest w porządku, bo boi się, żeby swoim zwyczajem, nie wypaliła jej prawdy w oczy — zdecydowała w duchu. Coś mi się w tym wszystkim nie podoba, — myślała, przyglądając się nieznacznie zakłopotanej Marii. (Ciąg dalszy nastąpi)

